SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, PIĄTEK 12 GRUDNIA 1947 ROKU NR. 340 (395)

Trygve Lie sygnalizuje odprężenie sytuacji

Nieporozumienia nie doprowadzą do konfliktu

Zgoda jest dzisiaj bliższa niż kiedykolwiek

NOWY JORK (PAP). — Na marginesie odbywającej się obecnie w Londynie konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, toczy się na łamach czasopism na całym świecie dyskusja na temat możliwości współpracy wielkich mocarstw wobec problemów i konfliktów, które zarysowały się w okresie powojennym na horyzoncie politycznym. W dyskusji tej zabrał również głos sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie.

W oświadczeniu na temat obecnej sytuacji międzynarodowej sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wyraził przekonanie, że nieporozumienia między szeregiem narodów nie doprowadzą jednak do nowego konfliktu. Trygve Lie przemawiając na bankiecie wydanym ku upamiętnieniu zasług Nobla stwierdził, *że nie dopuszczalne jest utrzymywanie atmosfery napięcia.* Narody Zjednoczone nie mogą wykonać wielu swych obowiązków dopóty, dopóki brak należytej współpracy międzynarodowej.

Faktem jest — podkreślił mówca — że wbrew tym trudnościom Narody Zjednoczone konsolidują się dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek. Należy jednak stwierdzić z naciskiem, że narody zjednoczone opierają się na przesłance, że *wielkie mocarstwa będą współpracowały w dziele zapewnienia pokoju tak, jak współpracowały dla wygrania drugiej wojny światowej. Powinny one w szczególności skoncentrować swe wysiłki na polu gospodarczym i społecznym.*

Nawet Szwedom za wiele

patrz str. 3

W czasie strajku w Paryżu auta z mąką wyładowywali żołnierze.
Agence France Presse

Aby w Londynie usłyszano Wrocław

Wielka manifestacja PZZ w niedzielę

W związku z odbywającą się w Londynie konferencją 4-ch ministrów spraw zagranicznych Okręgowy Wrocławski Związek Zachodni urządza w nadchodzącą niedzielę wielką manifestację na rzecz zachowania Ziem Zachodnich i utrwalenia granic polskich na Odrze i Nysie. Podobne manifestacje odbywać się będą na terenie całego Dolnego Śląska.

Co dzień niesie

Co się dzieje w Londynie?

Z pięcioszpaltowych tytułów, z czołowych miejsc zeszła do rozmiarów skromnej notatki na drugiej stronie. Pesymiści (bo tych nigdy nie brak) określają już sytuację jako beznadziejną: konferencja, ich zdaniem uwikłała się w sieci proceduralnych kontrowersji i szczegółów drugorzędnych, istniejących tylko po to by zagmatwać sprawę, zaciemnić obraz, znużyć i zniechęcić.

Mowa oczywiście o konferencji Wielkiej Czwórki w Londynie.

Czy jednak tak jest istotnie?

Przypomnijmy sobie: w przededniu konferencji londyńskiej prasa anglosaska wietrzyła z góry jej niepowodzenie. Dzienniki nowojorskie opisywały jej przypuszczalny przebieg dramatycznie. Delegacja amerykańska miała przyjechać na konferencję z dokładnie obmyślaną koncepcją „Niemiec Zachodnich" i postawić sprawę na ostrzu noża: **albo przeforsować swoją propozycję, albo zerwać obrady i wyjechać.** Ministrowie przewidywali swój pobyt w Londynie na maximum dwa tygodnie.

Cóż się stało, że plany te tak nagle uległy zawieszeniu, że konferencja przedłuża się, że ministrowie anglosascy zgodzili się raczej na kompromis w sprawie Austrii i w sprawie najważniejszej — utworzenia centralnego rządu Niemiec?

Anglosasi zrozumieli dobrze, że w razie zerwania konferencji w **Berlinie powstanie natychmiast rząd całych Niemiec.** Zrozumieli, że **kto ma Berlin, ma Niemcy** a zerwanie konferencji oznacza w rezultacie wycofanie się Anglosasów z Berlina.

Amerykanie zrozumieli wreszcie, że stracą w decydującym momencie poparcie Wielkiej Brytanii i Francji, gdyż pierwsza nie życzy sobie rezygnować z wszelkich wpływów w Niemczech zachodnich na rzecz Wuja Sama, a druga posiada koncepcje diametralnie różne i nie chce zrezygnować ze swej roli mediatora między Wschodem a Zachodem.

Dlatego właśnie konferencja londyńska nieoczekiwanie dla notorycznych podżegaczy wojennych stanęła pod znakiem kompromisu. Kiedy w pierwszych dniach jej obrad min. Mołotow rzucił karty na stół i nazwał politykę anglosaską w Niemczech Zachodnich po imieniu, rozpoczął się z tamtej strony Łaby powolny odwrót z zajętych w ostatnich miesiącach pozycji.

Jaki będzie dalszy przebieg obrad, pokaże przyszłość. (leg)

Nie wolno nosić broni w Palestynie

JEROZOLIMA. (PAP). Według ostatnich obliczeń, w ciągu środy zginęło w Palestynie 9 Żydów i 6 Arabów.

W związku z nowymi rozruchami, wysoki komisarz brytyjski sir *Allan Cunningham* zapowiedział stosowanie jak najsurowszych sankcji z karą śmierci włącznie za noszenie lub używanie broni palnej. Przewidziane są w całym kraju poważne ograniczenia ruchu drogowego oraz wprowadzenie godziny policyjnej na terenach najbardziej zagrożonych. Sir Allan Cunningham wezwał przywódców arabskich i żydowskich do współpracy celem opanowania niepokojów.

Tajna konferencja w Schoeneberg

Niemcy już myślą o anschlusie Austrii

»Federacja naddunajska« czyli stare plany w nowej szacie

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda" zajmuje się w obszernym artykule omówieniem pozycji poszczególnych niemieckich grup separatystycznych popieranych przez Stany Zjednoczone. Dziennik stwierdza, że równolegle z zamykaniem demokratycznych organizacji w zachodnich Niemczech powstaje tam szereg partii separatystycznych, których jest obecnie już ponad 30. Poza Schumacherem, który po powrocie z Ameryki, wypowiedział się za zawarciem odrębnego pokoju z mocarstwami zachodnimi, „Prawda" podaje sensacyjne dane o **tajnej konferencji w Schoeneberg pod Elwingen. Konferencja ta miała miejsce w przed dzień sesji londyńskiej. Wzięli w niej udział kardynał Faulhaber, kilku ministrów bawarskich oraz inne zaufane osoby.** Na konferencji tej rozpatrywano **sprawę utworzenia tak zwanej federacji naddunajskiej — państwa katolickiego, w którego skład weszłyby: Bawaria i Zachodnie prowincje austriackie.**

W utworzeniu takiego państwa jest szczególnie zainteresowany Watykan, a koncepcje te forsuje m. in. nuncjusz apostolski w Ameryce kardynał Spellman. Dziennik przytacza również oficjalne oświadczenie premiera bawarskiego Ehardta, który oświadczył, że „przyszłe federacyjne Niemcy powinny czerpać z południa swe impulsy życiowe".

Na pytanie korespondentów co do ewentualnej możliwości połączenia stref anglosaskich z zachodnimi terenami Austrii, Ehardt odpowiedział zagadkowo: **„Niemcy nigdy nie porzucą nadziei na swoje zjednoczenie".**

Szukamy przyczyn poza granicami Francji

Szef francuskiej misji repatriacyjnej o ostatnich notach ZSRR do rządu Francji

MOSKWA (API). — Szef francuskiej misji repatriacyjnej w Moskwie płk. Marquier, na konferencji prasowej skrytykował stanowisko rządu francuskiego w sporze z ZSRR. Stwierdził on, że ani rząd, ani organy rządowe z ZSRR nie są w żadnym razie odpowiedzialne za fakty, które wydarzyły się przed wystosowaniem przez Związek Radziecki noty do rządu francuskiego.

Płk. Marquier dodał, że nota ZSRR domagająca się od Francji wycofania swej misji ze Związku Radzieckiego **była prostą konsekwencją wrogich wystąpień władz francuskich.**

Z przyjemnością podkreślam — oświadczył płk. Marquier, że wielokrotnie doznałem pomocy ze strony władz radzieckich i uważam, że rząd radziecki wypełnił całkowicie układ o repatriacji. Nie mogę oprzeć się przekonaniu, że inicjatywy ostatnich wypadków, które przyniosły tyle szkody narodowi i interesom Francji, szukać należy poza granicami Francji. Wypadki te stanowią część składową ogólnego planu antyradzieckiego, rozpętanego w chwili obecnej na skalę światową, Francja jest jedną z pierwszych ofiar tego planu.

Płk. oświadczył na zakończenie, że w ZSRR pozostało zaledwie kilkudziesięciu Francuzów, którzy nie zostali jeszcze repatriowani.

Rok 1933 — Krupp melduje Hitlerowi:

Jesteśmy gotowi...

NORYMBERGA. W procesie przeciwko 12 dyrektorom zakładów zbrojeniowych Kruppa przedstawiono dokumentarne dowody, stwierdzające, że zakłady przygotowywały się do wojny na długi czas przed dojściem Hitlera do władzy. W raporcie przedłożonym trybunałowi podkreśla się, że w *kampanii 1939—1941, używane były armaty, wykonane już w roku 1933 i że przemysł niemiecki gotów był wówczas do podjęcia masowej produkcji tych dział.* Z chwilą objęcia władzy przez Hitlera ówczesny właściciel koncernu Gustaw Krupp zameldował Hitlerowi, że *zakłady gotowe są przystąpić do produkcji zbrojeniowej.*

W listopadzie

11 lśniących parowozów nowych pulmanów opuściło zakłady Cegielskiego

POZNAŃ. (PAP). W miesiącu listopadzie poszczególne oddziały zakładów przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu powiększyły w stosunku do ubiegłego miesiąca swą produkcję. Oddział fabryki parowozów dostarczył Polskim Kolejom Państwowym 11 nowych parowozów typu *Ty 45*, Fabryka Wagonów Osobowych wykonała swój plan miesięczny w 110 proc., oddając do użytku *11 nowych wagonów turystycznych 3 klasy dla polskiego biura podróży „Orbis".*

W Fabryce Części Ciągnionych wykonano w listopadzie 4 tys. zderzaków do wagonów — węglarek. Fabryka Obrabiarek wykonała 5 pił tarczowych, 2 ostrzarki do pił tarczowych oraz 1 frezarkę.

Strajk generalny sparaliżował życie w Rzymie

LONDYN. W Rzymie i prowincji rzymskiej wybuchł *strajk generalny na znak solidarności ze związkami zawodowymi domagającymi się zwiększenia pomocy zimowej, przyznania kredytów dla robót publicznych oraz specjalnej premii świątecznej dla wszystkich bezrobotnych.*

Rozmowy między przedstawicielami związków zawodowych a rządem włoskim trwały do późnej nocy i podjęte zostały wczoraj rano. Rząd przeznaczył już na roboty publiczne 13 miliardów lirów, odmówił jednak żądaniom premii gotówkowej dla 70 tys. bezrobotnych w prowincji rzymskiej. Związki zawodowe zgodziły się na utrzymanie w ruchu gazowni, wodociągów, lecz ruch transportowy całkowicie ustał, koleje są nieczynne.

Wspólne filmy polsko-czeskie

Bawiący obecnie w Pradze dyrektor Polskiego Instytutu Filmowego J. Zaremba udzielił na konferencji prasowej z dziennikarzami czeskimi szeregu informacji, dotyczących działalności Instytutu i współpracy czechosłowacko-polskiej w zakresie filmu.

Dyrektor Zaremba zaznaczył że w zakres tej współpracy wchodziłaby wzajemna wymiana materiału filmowego dla celów archiwalnych, nakręcanie filmów wspólnej produkcji czesko-polskiej oraz wymiana pracowników filmowych obu krajów.

Z konferencji londyńskiej

Debata nad sprawami gospodarczymi

Odszkodowania z produkcji bieżącej

LONDYN (PAP). — Ministrowie Wielkiej Czwórki omawiali na wczorajszej sesji sprawy odszkodowań z produkcji bieżącej. Propozycja brytyjska w tej kwestii zaleca niepobieranie od Niemiec odszkodowań z produkcji bieżącej, aż do chwili, gdy Niemcy nie osiągną zrównoważonej gospodarki i nie spłacą aliantom kosztów poniesionych na zaopatrzenie ludności niemieckiej oraz nie zwrócą kosztów okupacji.

Propozycji brytyjskiej sprzeciwił się **min. Mołotow**, który zaproponował, by **import niemiecki został w znacznym stopniu pokryty z niemieckich zasobów dewizowych oraz by ustalono szczegółową listę wyrobów produkcji niemieckiej, wykazującą jakie towary mogą iść z Niemiec na eksport.**

Min. Bevin zażądał dłuższego czasu dla przestudiowania wniosku radzieckiego, wobec czego sprawa ta pozostała nadal otwarta.

Min. Mołotow zaproponował, aby kwestia ta była omawiana dopiero wtedy, gdy Rada przejdzie do dyskusji nad sprawą odszkodowań.

W odpowiedzi na propozycje Mołotowa **min. Marshall** złożył oświadczenie na piśmie, w którym wyraził opinię, że **wszystkie sprawy omawiane podczas dotychczasowej dyskusji na temat ustroju gospodarczego Niemiec sprowadzają się właściwie do jednej kwestii, a mianowicie do sprawy odszkodowań z produkcji bieżącej.**

Oświadczając następnie, że USA w żadnym wypadku nie zgodzą się na system odszkodowań z produkcji bieżącej, Marshall powiedział, iż USA nie zamierzają przyjąć żadnego programu odszkodowań z produkcji bieżącej, jako ceny za zrealizowanie jedności Niemiec.

Następnie zgłosił on rezolucję, by od dnia 1 stycznia 1948 nie wolno było niczego wywozić z Niemiec z wyjątkiem tych artykułów, które można będzie bezpośrednio zużytkować dla podtrzymania gospodarki niemieckiej.

Na zakończenie delegat USA wyraził opinię, że **jeśli konferencja ministrów nie może obecnie powziąć decyzji o tak zasadniczym znaczeniu, to właściwie marnuje czas.**

W odpowiedzi na wystąpienie Marshalla, min. Mołotow stwierdził, że zastrzeżenia amerykańskie są niesłuszne. Delegacja radziecka zamierza udowodnić to przedstawicielowi USA, gdy Rada przejdzie do omawiania całokształtu problemu odszkodowań.

W dalszym ciągu debaty ministrowie przeszli do omawiania sprawy reform finansowych w Niemczech.

Belgrad i Budapeszt

podali sobie ręce

BUDAPESZT (PAP). — Podpisany został układ jugosłowiańsko - węgierski o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Zawarty układ stanowi trwałą gwarancję wolności i niezależności obu krajów i otwiera drogę do postępu i rozkwitu, a tym samym jest rękojmią trwałego pokoju.

W układzie zaznaczono, że oba kraje przeciwstawią się wszelkiej agresji ze strony innego państwa.

Węgry i Jugosławia obowiązały się nie zawierać żadnego sojuszu ani nie uczestniczyć w żadnej akcji, która by była skierowana przeciwko jednej z układających się stron.

Oba kraje postanowiły również zacieśnić współpracę gospodarczą i kulturalną.

Układ został zawarty na okres 20 lat.

Zeznania świadków czechosłowackich

Za okrzyk „Niech żyje Polska"

ginęli w strasznych męczarniach

KRAKÓW. (PAP) — W szesnastym dniu procesu oświęcimskiego zeznają świadkowie delegowani specjalnie przez rząd republiki czechosłowackiej.

Pierwszy zeznaje świadek Filip Mueller, który od maja 1942 r. do stycznia 1945 r. pracował w krematorium i był stale obecny przy gazowaniu.

W pierwszym dniu pracy świadka, zagazowano transport słowacki. Świadek widział również, jak oskarżeni Aumeier i Grabner osobiście rozstrzeliwali więźniów na bloku jedenastym. Więźniowie wznosili często tuż przed śmiercią okrzyki „Niech żyje wolna Polska". Tych oddzielano wówczas od pozostałych i strzelano w brzuch, tak, że konali oni w strasznych męczarniach.

Drugi świadek czechosłowacki Arnost Rosein pracował przy kopaniu rowów, w których następnie zakopywano rozstrzelanych. Widział on niejednokrotnie, jak osk. Plagge osobiście rozstrzeliwał więźniów.

Po przesłuchaniu świadków Trybunał przystąpił do wysłuchania ekspertyzy **Machuma Blumentala**, dyrektora Żydowskiego Instytutu w Warszawie. **Jest rzeczą bezsporną** — oświadcza ekspert — **że wszelkie akcje dokonywane przez rząd hitlerowski były dokładnie przemyślane, omawiane w licznym gronie członków partii NSDAP.** Pierwszy, który rzucił hasło walki z rzeczywistym lub domniemanym wrogiem przez jego **totalne zniszczenie**, był Alfred Rosenberg. Teza Rosenberga opracowała nowopowstałą w Niemczech naukę, t. zw. „Biologię polityczną".

Ilość ofiar Oświęcimia ustaliła Komisja Nadzwyczajna Polsko-Sowiecka na **około 4 miliony ludzi.** Składają się na to obywatele wszystkich prawie narodów Europy a nawet i Afryki Północnej. Największą jednak ofiarę złożył naród żydowski. W ekspertyzie złożonej na procesie przeciwko Rudolfowi Hoessowi ustalono ilość ofiar Żydów na około półtora miliona.

Żydów likwidowano prócz tego masowo w miejscach ich pobytu. O wielkości strat narodu żydowskiego świadczyć mogą następujące dane: Żydzi stracili podczas drugiej wojny światowej 6 mil. ludzi.

Zerwał sztandar polski z Magistratu

Posiedzi za to dwa lata

BYTOM. (c) — Przed bytomskim Sądem Okręgowym stanął **Karol Gros z Chorzowa**, posiadacz I-iej grupy volkslisty oraz członek Freikorpsu, oskarżony o wymyślanie Polakom od **„polskich świń"**. W czasie okupacji Gros chwalił się, że brał udział w zdobywaniu Chorzowa **że zerwał polski sztandar z wieży Zarządu Miejskiego.**

W czasie rozprawy Gros przyznał się jedynie do podpisania volkslisty. Jak jednak zeznał jeden ze świadków, któremu Gros wymyślał od „polskich świń", **żona oskarżonego wiedziała dobrze o fakcie zdarcia sztandaru i przynależności do Freikorpsu.**

Sąd nie dał wiary wykrętom Grosa i skazał go **na 2 lata więzienia.**

Jednocześnie na 4 lata więzienia, 4 lata utraty praw i konfiskatę mienia został skazany **Paweł Pijarczyk z Chorzowa**, członek SA, skarbnik Volksbundu, posiadający II-gą grupę volkslisty. Pijarczyk w początkowym okresie okupacji **śledził Polaków uczęszczających na nabożeństwa.**

Na przedświąteczne pytania obchodzące wszystkich odpowiada wyczerpująco „MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE"

K 5017

Problemy dnia

Ratujmy wielomiliardowe wartości!

Odbudowa miast — to problem pilny, choć niełatwy do rozwiązania. A jednak dziesiątki tysięcy budynków, stanowiące na Ziemiach Odzyskanych wielomiliardowy majątek Państwa i Narodu, **zmuszają do znalezienia środków podjęcia odbudowy w wielkim stylu.**

Pod względem kolejności robót należało by ustalić następujący porządek:

1 **NAPRAWA DACHÓW** w domach już zamieszkałych aby w następstwie zaciekania nie zawaliły się sufity i stropy.

2 **ZABEZPIECZENIE BUDYNKÓW**, których mury ocalały. Pokryć je dachem, zanim nie zaczną się rozsypywać i walić. Na werężone górne piętra rozebrać i o ich wysokość obniżyć wysokość przeznaczonych do remontu obiektów.

3 Następnym etapem byłaby **ODBUDOWA KONDYGNACJI I WNĘTRZ** mieszkalnych budynków zabezpieczonych poprzednio opisaną akcją ochronną.

Oto zadanie pilne!

Jak ożywić akcję odbudowy miast?
Jak rozwinąć budownictwo mieszkaniowe?
Niech Bank Odbudowy emituje „złotego odbudowy".

A środki na ten cel?

W ramach budżetu Państwa należy przewidzieć tylko pozycje **na odbudowę gmachów niezbędnych**, przeznaczonych na pomieszczenie: **urzędów, szkół, bibliotek it.p.** Na odbudowę kamienic i domów mieszkalnych, która to akcja wymaga funduszów przerastających zdolność płatniczą obywateli, należało by zebrać kapitały ze **źródeł specjalnych**

I tu nasuwa się myśl, którą należałoby poddać gruntownej analizie. Chodziło by o powołanie do życia **BANKU ODBUDOWY** i przyznanie temuż bankowi prawa emisji **„ZŁOTEGO ODBUDOWY"**, czy **„ZŁOTEGO HIPOTECZNEGO"**, opartego — zamiast na złocie i walutach obcych — na nieruchomym majątku Państwa.

Z kredytów tego banku korzystałyby **spółdzielnie mieszkaniowe, zespoły lokatorskie, osoby prywatne, oraz wszystkie instytucje**, które podjęłyby się odbudowy domów mieszkalnych. Spłaty kredytów można by dokonywać z czynszów tak ustalonych, aby ich wysokość starczyła na oprocentowanie kapitału i jego amortyzację.

Oto w najpobieżniejszych zarysach rzucony szkic projektu. Nie wyczerpuje on tematu. Aktualność jednak i doniosłość sprawy zasługuje na to, aby ją przedyskutować, zanim nadejdzie wiosenny sezon budowlany.

ŻEGOTA - ZIEMKOWSKI.

Osk. Sosnowska straciła pamięć

»Stocznia« zdradzała tajemnice Wybrzeża

WARSZAWA. (PAP). W 7-ym dniu procesu kontynuuje swe zeznania osk. Obarski. Odpowiada on na szereg pytań prokuratora i obrońcy.

Na zakończenie przesłuchania osk. Obarskiego prokurator prosi sąd o stwierdzenie, że *w raportach wywiadowczych WIN-u, znajdujących się posiadaniu Obarskiego znajduje się szereg danych, dotyczących Wojska Polskiego i stanowiących ścisłą tajemnicę wojskową.*

Z kolei przed sądem staje osk. *Sosnowska Halina.*

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, odpowiada, że przyznaje się do dokonania pewnych czynów a tym samym do winy w tym zakresie.

Osk. wyjaśnia, że do WIN-u wstąpiła w październiku 1945 r., gdzie pracowała w komórce informacyjnej w wydziale politycznym. W lutym 1946 osk. Sosnowska przejmuje sieć informacyjną komórki, której kryptonim został ustalony jako *„Stocznia"*. Mówi ona, że osk. Obarski przekazywał jej wiadomości o układzie sił partii politycznych i ich wzajemnych stosunkach, osk. natomiast dostarczała mu raporty „Sztoczni".

Dalszą część swych zeznań osk. poświęca wyjaśnieniu wewnętrznych organizacyjnych stosunków „Sztoczni".

Z kolei przechodzi ona do wyjaśnienia swych kontaktów z podziemnymi ugrupowaniami politycznymi.

Przechodząc do omówienia sprawy kontaktów z ośrodkami zagranicznymi Sosnowska stwierdza, że wiedziała od Kwiecińskiego o próbach nawiązania kontaktu z Londynem.

Następnie zaczyna zadawać pytania prokurator. Na pytanie jego jaki był zakres wywiadu „Stoczni", osk. stwierdza, że *„Stocznia" opracowywała wiadomości polityczne, gospodarcze, o działalności władz bezpieczeństwa, i pewne wiadomości o charakterze wojskowym mające aspekt polityczny.* Dodaje ona, że sama opracowywała raporty „Stoczni".

W związku z poprzednim oświadczeniem Sosnowskiej, że interesowała się materiałami wojskowymi tylko o tyle, o ile miały one aspekt polityczny, prokurator cytuje z poszczególnych dokumentów wywiadowczych dane, jakimi interesowała się „Stocznia". *Są wśród nich dane o pociągu pancernym, z podaniem nazwiska dowódcy pociągu i oficerów*, dane o koncentracji jednostek wojskowych i ich dyzlokacji, o rozmieszczeniu jednostek wojskowych w miastach wybrzeża z podaniem nawet najmniejszych jednostek, instrukcje dla piechoty, skład poszczególnych jednostek wojskowych, oryginalne dokumenty i rozkazy wojskowe, dane o stanie posterunków Milicji Obywatelskiej w woj. białostockim itd. Oskarżona Sosnowska zapytana o poszczególne te informacje odpowiada stereotypowo: *nie pamiętam, nie przypominam sobie.* Po kilku pytaniach na temat przeszłości Sosnowskiej, sąd zarządza przerwę do dnia następnego.

A komisja atomowa śpi...

Od września — ani kroku dalej

NOWY JORK. (PAP). Mimo zbliżania się daty okresu sprawozdawczego oraz zmiany w składzie, prace dwóch ważnych komisji Rady Bezpieczeństwa: rozbrojeniowej i atomowej utknęły na martwym punkcie.

Komisja atomowa po opracowaniu i ogłoszeniu 6 dokumentów, nie zebrała się od września br. ani razu. Delegacja amerykańska, posiadająca w tej komisji większość, ma zamiar wystąpić z wnioskiem oddania wszelkich praw i badań nad kontrolą atomową specjalnemu komitetowi, opanowanemu wyłącznie przez Amerykanów.

Z tamtej strony Odry

Jeszcze jeden kandydat na członka ONZ

Donosiliśmy już o marionetkowym „rządzie gdańskim", który powstał w Bremie, i jego fuehrerze Wernerze. „Rząd gdański" nie poprzestał jednak na lokalnej działalności, nie zadowolił się „manifestacjami Gdańszczan" i wywieszaniem w Bremie gdańskich flag. „Rząd gdański" nie zakończył swojej ożywionej działalności na wypieraniu się obywatelstwa niemieckiego i na komicznych, separatystycznych bredniach. „Rząd gdański" postanowił wypłynąć na szersze wody.

Głowa „rządu gdańskiego", dyrektor Richter wystosował do 6000 Gdańszczan", żyjących w okolicach Bremy płomienny memoriał, wzywający do solidarnej akcji i do przyłączenia się do apelu, jaki pan dyrektor wraz ze swoim „rządem" zamierza wystosować do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oczywiście memoriał ten zawierać będzie „kategoryczne żądanie natychmiastowego utworzenia niezależnego państwa gdańskiego ze stolicą w Gdańsku i natychmiastowego przesiedlenia wszystkich 6.000 Gdańszczan spod Bremy do owego państwa".

Mało tego. Pan dyrektor Richter domaga się dalej w swoim memoriale, aby jego „naród gdański" zaliczony został jako „członek wielkiej rodziny uwolnionych narodów" do wszystkich organizacji międzynarodowych. Pan dyrektor Richter omal nie nazwał swego „narodu" — narodem zwycięskim.

Sytuacja dosyć paradoksalna. „Naród gdański" został uwolniony. Od kogo? Od Niemców? Przecież członkowie tego „narodu", to właśnie rdzenni Niemcy heilujący kilka lat temu na widok wkraczających brunatnych bojówek do Gdańska. „Naród gdański" w zamian za to uwolnienie nie może powrócić na swoje terytorium. „Naród gdański" musi żyć na emigracji. Biedny naród!

Zdaje się, że niedługo w jakiejś Bremie czy innym Hamburgu powstanie „naród wrocławski", „naród szczeciński", „naród jeleniogórski" wraz ze swymi flagami i „wodzami". I że wszystkie te narody zaapelują do ONZ. I że w rezultacie okaże się, iż opanowane są jednym i tym samym pruskim rewizjonizmem.

Znowu „Dakota" uległa katastrofie

Seria katastrof samolotów typu „Dakota" ciągnie się nieprzerwanie. Na lotnisku Andrew koło Waszyngtonu rozbił się wczoraj samolot amerykański tego typu. Jedna osoba zginęła, jedna została ciężko ranna, 4 pozostałych pasażerów odniosło lekkie rany.

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE"

Grudzień 1946 Grudzień 1947

Wielka Słowiańska Rocznica

W dniu dzisiejszym mija rok od zakończenia pierwszego powojennego wielkiego Kongresu Słowiańskiego w Belgradzie. Zjechali się nań w charakterze delegatów wybitni przedstawiciele wszystkich narodów słowiańskich, przybyli tez jako goście wszyscy dostojnicy państw słowiańskich.

Kontynuując dzieło umocnienia i pogłębienia braterstwa i solidarności narodów słowiańskich, wykutej w ciężkiej i krwawej walce z germańsko-faszystowskim najazdem, stworzono na tym Kongresie PODSTAWY NOWEGO RUCHU SŁOWIAŃSKIEGO, nakreślono zadania organizacji słowiańskich w poszczególnych krajach i wybrano Komitet Ogólnosłowiański mający na celu realizowanie związków i informacji między narodowymi Komitetami Słowiańskimi, oraz dalszego rozwoju kulturalnych i politycznych kontaktów między narodami słowiańskimi.

Była to największa i najszczersza manifestacja serdecznych uczuć i braterstwa Słowian. Narody te, złączone wielką ideą zniszczenia faszyzmu podczas wojny, zjednoczone ideą walki o pokój i bezpieczeństwo, kroczące ku lepszej przyszłości wspólną drogą demokracji ludowej zamanifestowały na tym Kongresie niezłomną wolę zachowania zdobyczy ideowych walki wyzwoleńczej i obozu pokoju.

Manifest Słowiański

Dnia 1 grudnia 1946 został uchwalony wspólny manifest, skierowany do braci słowiańskiej na całym świecie oraz miłujących wolność innych narodów.

„Walka o pokój, codzienna, uparta walka“ — woła manifest — „oto to, do czego wzywa kongres słowiański wszystkich Słowian i wszystkie miłujące wolność narody“.

„My pragniemy wspomagać się wzajemnie w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej i będziemy się starać, by nie zaginął ani jeden choćby najmniejszy naród słowiański, by każdy, choćby najmniejszy członek naszej rodziny mógł zachować swą narodową i własną kulturę i by miał zapewniony swobodny rozwój swej narodowości“.

„Miłujące wolność narody świata walczcie przeciw próbom pozbawienia narodów wolności przez najeźdźców imperialistycznych“. „Drodzy bracia i siostry słowiańskie, stójcie wytrwale na straży pokoju i bezpieczeństwa. Nieubłaganie piętnujcie podżegaczy do nowej wojny...“

Od Kongresu belgradzkiego minął rok. Narody słowiańskie mogą się poszczycić nowymi zdobyczami odpowiadającymi hasłom manifestu.

ZWARCIE I KONSEKWENTNIE BRONIĄ IDEI POKOJU I SPRAWIEDLIWOŚCI NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ.

Wspomagają się wzajemnie pod względem gospodarczym, dzięki czemu szczęśliwie przetrwały przez ciężki okres przednówka. Związek Radziecki dzięki dostawom zboża pozwala też narodom słowiańskim *spokojnie patrzeć na nadchodzący trudny okres aprowizacyjny. Z dnia na dzień pogłębia się ich wzajemna współpraca kulturalna.* Jesteśmy świadkami wzrostu międzysłowiańskich stosunków na każdym polu. Idą w zapomnienie dawne uprzedzenia i nieufności.

Bułgaria — Jugosławia

Przykładem najświeższym zacierania się przedwojennych waśni są stosunki jugosłowiańsko - bułgarskie. Podróż marszałka Tito do Sofii i podpisanie umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Jugosławią i Bułgarią jest najefektowniejszą realizacją idei Kongresu Słowiańskiego w Belgradzie. Na Kongresie tym podkreślano nie jednokrotnie,

ŻE NARODY SŁOWIAŃSKIE DALEKIE SĄ OD TWORZENIA JAKIEGOŚ BLOKU.

Fakt o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Jugosławią z jednej strony oraz Węgrami i Rumunią z drugiej, jest tego najlepszym dowodem i aktem utrwalenia braterstwa ze wszystkimi miłującymi pokój demokratycznymi narodami.

NARODY SŁOWIAŃSKIE, W MYŚL IDEI KONGRESU BELGRADZKIEGO WYCIĄGAJĄ BRATNIĄ DŁOŃ DO WSZYSTKICH, KTÓRYM LEŻY NA SERCU POKÓJ I SPRAWIEDLIWOŚĆ MIĘDZYNARODOWA.

Narody te, mimo wymierzonej przeciwko nim ofensywy międzynarodowej reakcji i resztek faszyzmu, z ufnością i nadzieją wkraczają w drugi rok realizacji haseł Kongresu Słowiańskiego w Belgradzie.

CIĘCIA

Nawet Szwedom za wiele

Pewien przemysłowiec szwedzki nazwiskiem Swensson postanowił udać się dla załatwienia interesów do Ameryki. Chodziło o uzyskanie wizy. W konsulacie amerykańskim oświadczono mu jednak:

— Dla pana wizy nie ma i nie będzie.

— Dlaczego? — zdumiał się Szwed.

— Jest pan niebezpiecznym komunistą.

— Skądżesz?... Ja w ogóle nie jestem komunistą!

— Po co się wypierać, skoro nam wszystko wiadome. W r. 1946 wygłosił pan przemówienie na kongresie młodzieży komunistycznej.

— Mylicie się, nic podobnego nie było!

W odpowiedzi na to pokazano petentowi drzwi.

A jednak Swensson mówił prawdę. Okazało się, że wywiad amerykański splątał go z innym Swenssonem, komunistą. Po kilku dniach Swensson przyniósł kilka rekomendacji od wiarygodnych osób, które stwierdzały, że na kongresie przemawiał nie ten Swensson, lecz jego jednoimiennik. Wówczas konsulat zastosował metody osławionej „komisji do badania antyamerykańskiej działalności“. Zażądano od Swenssona „świadectwa moralności politycznej“ od władz szwedzkich, a prócz tego... świadectw metrycznych zarówno jego samego, jak i drugiego Swenssona.

Tego już nawet zimnokrwistym Szwedom było za wiele. Odezwał się pośrednio zainteresowany Swensson-komunista, który w opublikowanym liście otwartym zwrócił uwagę gentlemanów amerykańskich, że splątali nie tylko dwu szwedzkich poddanych, lecz także dwa kraje: Szwecję i Grecję.

Prasa szwedzka z oburzeniem piętnuje postępowanie współpracowników konsulatu:

„Sprawa Swenssona dowodzi — pisze „Ny Dag“ — że konsulat amerykański w Sztokholmie pozwala sobie szpiegować obywateli szwedzkich, tak jak to robiło w swoim czasie gestapo“.

Porównanie niezbyt przyjemne, lecz w pełni zasłużone.

Olbrzymie osiągnięcia hutnictwa polskiego

Przemysł hutniczy w Polsce Ludowej należy do czołowych gałęzi przemysłu kluczowego. Cechuje go wielki rozmach i trwały wzrost przy stałej tendencji zwyżkowej wydajności pracy hutników.

Produkcja poszczególnych grup materiałów wynosiła:

		Planowany wzrost produkcji w r. 1948.
Rudy żelaznej	502	19,5%
surówki	849	27 %
stal	1440	1700
wyroby walc.	1000	17.5%
cynk	75	20 %
wyroby szamotowe	112	25 %

W planie na przyszły rok przewidziane jest zwiększenie wydobycia krajowych rud żelaznych i glin ogniotrwałych, aby zmniejszyć import surowców zagranicznych.

Te osiągnięcia przemysłu Polski Ludowej warto zestawić z produkcją hutniczą z czasów przedwrześniowych. Cyfry podane w tysiącach ton:

	Produkcja 1937/38	Plan 1948
Surówka	880	1153
stal	1440	1700
wyroby walcowane	1100	1175

Z zestawienia powyższego widzimy, że mimo zniszczenia wojennego, mimo, że przemysł nasz trzeba było dźwigać z gruzów i ruin — produkcja obecna, po upływie zaledwie 2½ roku od zakończenia działań wojennych, dorównuje poziomowi przedwojennemu a w r. 1948 przekroczy go znacznie. (ż)

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Tranzyt przez porty polskie wykazuje coraz większe nasilenie. Bywają dni, że towary tranzytowe przewyższają ładunki dla Polski.

Asfaltoid chroni przed wilgocią. Nowy ten wynalazek szwajcarski znajdzie zastosowanie w budownictwie polskim.

K 4830

Kultura niemiecka niemieckim „ersatzem“

Jak rozumieli Niemcy kulturę, wyjaśni nam zamieszczony poniżej autentyczny list niemieckiego nauczyciela pracującego do 1939 r. w Polsce. List ten skierowany jest do Niemieckiego Instytutu Prehistorii we Wrocławiu, w owych pamiętnych dniach wrześniowych, kiedy Niemcy przekroczyli nasze granice.

„Pełniąc funkcje nauczyciela w Sycowie, stwierdziłem, że zwana „szwedzkimi szańcami“ grupa drzew na pagórku otoczonym rowem, kryje przedhistoryczne wykopaliska. Na ten trop wpadłem dzięki powyciąganym przez dzikie króliki skorupom.

Z ogłoszeniem odkrycia zwlekałem od 1923 (!) roku, aby nie dopuścić do poszukiwań ze strony polskiej. Teraz, kiedy ziemia ta została przyłączona do Śląska (!) odkrycia rozpocznie już Wrocław“ (Schlesische Blaetter“ Nr 4, październik 1939). Herman Bandis“.

Tak pisze **nauczyciel niemiecki**. Kultura w jego pojęciu jest **„niemiecką kulturą“**. Warto to przypomnieć dzisiaj, kiedy niektóre państwa dążą do odbudowy **„skrzywdzonych“** Niemiec. (k)

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Chce zostać zegarmistrzem

„Mam lat 16 i skończyłem szkołę powszechną — pisze nasz korespondent. — Pragnąłbym uczyć się na zegarmistrza, bo mam cierpliwość do takiej pracy i zdolności.

Od 2 tygodni chodzę po mieście i pytam kolejno wszystkich zegarmistrzów, czy by który z nich nie wziął mnie na ucznia? Ale dotychczas nie natrafiłem na takiego, który by się zgodził. Powoli tracę nadzieję.

Proszę o radę, co mam robić i gdzie się udać?“ W. B.

Panowie zegarmistrze Wrocławia, czy istotnie nikt nie zechce się zainteresować chłopcem, mającym zdecydowane zamiłowanie do tego fachu i usiłującym się go nauczyć? Trudno nam w to uwierzyć.

Mamy nadzieję, że ten apel chłopca znajdzie oddźwięk i prosimy ewentualne zapotrzebowanie ucznia skierować pod adresem Sekretariatu naszej Redakcji.

Czy jesteś już członkiem Klubu Literackiego „ODRODZENIA“?

Zapisy i wpłaty przyjmują wszystkie księgarnie »Czytelnika«

K-4989

Wojciech Dzieduszycki

Muzyka we Wrocławiu

W ostatnim tygodniu mieliśmy do zanotowania 2 koncerty Filharmonii Wrocławskiej.

W programie piątkowego *III Koncertu Symfonicznego* usłyszeliśmy w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją Zygmunta Szczepańskiego — Mozarta Symfonię g-moll Glucka uwerturę do op. „Ifigenia w Aulidzie“ i „Uwerturę“ Szałowskiego. Solistka wieczoru Halina Dudicz-Latoszewska, artystka Opery Poznańskiej, odśpiewała z towarzyszeniem orkiestry arię Mozarta z „Uprowadzenia z Seraju“, arię z op. „Hrabina“ Moniuszki i Hymn do Słońca z „Złotego Kogucika„ Rimskij-Korsakowa, oraz jako naddatki pieśń K. Wiłkomirskiego „Senne róże“ i arię z op. „Turandot“ Pucciniego. Na niedzielnym *Poranku Symfonicznym* zorganizowanym przez Miejski Komitet Opieki Społecznej na rzecz Pomocy Zimowej orkiestra pod dyrekcją Z. Szczepańskiego wykonała Moniuszki uwerturę „Bajka“ i Czajkowskiego „Kaprys włoski“. Solistka koncertu, artystka Opery Dolnośląskiej, Zofia Łosakiewicz odśpiewała z orkiestrą „Wariację“ Mozarta, Rossiniego arię z op. „Cyrulik Sewilski“, Delibes'a arię z op. „Lakme' i jako nadprogram „Jaskółkę“ Delaqua. *Zygmunt Szczepański* prowadzi orkiestrę bardzo dokładnie. W wykonaniu jego znać znajomość tekstu muzycznego, posiada opanowaną technikę. Brakło mu jednak, szczególnie w mozartowskiej symfonii i w „Kaprysie Włoskim“ Czajkowskiego polotu. Symfonia g-moll należąca do trzech najpiękniejszych symfonii Mozarta, napisanych w lecie 1788 r., w okresie wielkiej depresji duchowej, wywołanej przeciwnościami i trudnościami finansowymi kompozytora, jest uzewnętrznieniem jego rozterki. Klarowna lekkość mozartowskiej muzyki wtapia się w nastrój goryczy. Wykonaniu brakło lekkości i zmienności nastrojów. „Menuet“ brzmiał ciężko, a w „Allegro Assai“ nie dość odcinały się przeciwstawienia solowych partii i partii „tutti“. Również wykonaniu „Kaprysu Włoskiego“ brakło lekkości, zmienności nastrojów i płynności w motywach włoskich piosenek ludowych. Glucka uwertura do „Ifigenii w Aulidzie“ brzmiała poprawnie, natomiast „Uwertura“ Szałowskiego bardzo pięknie. W tym ostatnim utworze dyrygent jakby odnalazł siebie, prowadził z temperamentem, wydobywając efekty dynamiczne i różnobarwność melodyczną.

Orkiestra grająca bardzo dobrze na koncercie piątkowym, popełniała wiele błędów na poranku niedzielnym, szczególnie akompaniując solistce. Czyżby muzycy oszczędzali się przed popołudniowym spektaklem operowym?

Halina Dudicz-Latoszewska, po przebrnięciu przez trudności techniczne arii z „Uprowadzenia z Seraju“, odśpiewała bardzo pięknie, świetnie wyrównanym głosem, o miękkich pianach i doskonale prowadzonej kantylenie, arie Moniuszki i Rimskij-Korsakowa. Szkoda, że nie usłyszeliśmy więcej pieśni, gdyż wykonanie „Sennych róż“ Wiłkomirskiego, świadczyło o wielkiej muzykalności i kulturze muzycznej artystki.

Zofia Łosakiewicz zaimponowała techniką, lekkością staccat i trylów. Szczególnie pięknie odśpiewała „Arię z dzwonkami“ z op. „Lakme“ (niestety wykonaną przez orkiestrę bez dzwonków). Zastrzeżenie budzi jednak ciągle zbytnie tremolowanie średnicy.

Do naddatków obu solistkom towarzyszył na fortepianie nadzwyczaj muzykalnie *Kazimierz Wiłkomirski.*

W ramach *Uroczystej Akademii* ku czci Najśw. Marii Panny, która odbyła się dnia 8. XII. w Państwowym Teatrze Dolnośląskim usłyszeliśmy nieinteresujący kwartet smyczkowy Moniuszki w wykonaniu artystów Filharmonii Wrocławskiej *Kolasińskiego, Siwka, Kibusa i Waimana.* Arię Bacha, Haendla i Haydna odśpiewali bardzo muzykalnie artyści Opery Dolnośląskiej: obdarzona fenomalnym sopranem *Irena Wojtaszewska* i dysponujący miękko brzmiącym głosem *Wacław Wronecki. Halina Świątek - Dzieduszycka* artystka Państw. Teatru Dolnośl. recytowała ze szczerym wzruszeniem nastrojowe wiersze przy muzyce Z. Łazarewicz. *Dyr. Kazimierz Wiłkomirski* odegrał „Adagio“ Locatellego, „Toccatę“ organową Frescobaldiego (w przeróbce wiolonczelowej Cassado) i własną Arię. Ilekroć słyszę wiolonczelę Wiłkomirskiego nie mogę się oprzeć czarowi jego czystego i miękkiego tonu nieskazitelnie brzmiącego nawet w najtrudniejszych technicznie partiach. Akompaniowała z wielkim wyczuciem *Zofia Łazarewicz.*

W sali Teatru Lalki i Aktora odbył się koncert *Leona Świątkiewicza*, który wykonał kilkanaście najpiękniejszych utworów z literatury wiolonczelowej. Na grze Świątkiewicza znać duży wpływ pracy zespołowej. Miałbym też zastrzeżenia co do sposobu reklamy tego koncertu. Akompaniował muzykalnie i z wyczuciem stylu *dr. Kania.*

Szczerze

O krowach i świniach

Rozporządzenie o usunięciu z granic miasta Wrocławia krów, owiec, kóz, świń jest zrozumiałe i uzasadnione. Zwłaszcza na kozy było wiele narzekań, bo po ogrodach niszczyły drzewa. No i ze świń nie wszyscy sąsiedzi byli zadowoleni. I higiena w mieście na tym cierpiała.

Ale na rozporządzenie obrazili się hodowcy zwierząt. I nie można powiedzieć, aby niektóre ich argumenty nie trafiały do przekonania. Tym bardziej, że w skargach wielu hodowców brzmi nuta rozpaczy. Listy takie dochodzą do naszej redakcji.

Ulokowaliśmy się tam — powiadają w listach — gdzie można się było ulokować. Te zwierzęta — to ostatki naszego dorobku życiowego. Może rozsądek nakazywałby ulokować się gdzie indziej? To prawda. To może nasza wina, że wybraliśmy nieodpowiednie miejsce zamieszkania. Nie zaprzeczamy, że miasto na hodowlę inwentarza się nie nadaje. Ale nasze położenie komplikuje fakt, że ciężkie rygory, przewidziane w rozporządzeniu przypadają na chłodny okres roku. Inaczej te rygory wyglądałyby na wiosnę lub w lecie. Dziś rozpacz ludzi ogarnia, bo na zimę cena inwentarza spada i hodowcy grozi ruina.

Z drugiej strony higiena najmniej cierpi w zimie. Najgorzej jest z tym na wiosnę i w lecie.

Wniosek?

Jeden mamy tylko: Aby w wyjątkowych wypadkach odraczać rygory rozporządzenia do wiosny.

Nikomu z nas się nie przelewa i oszczędzać ludzi, w miarę możności — to przecież ludzkie i celowe — społecznie i gospodarczo.

SUŁEK

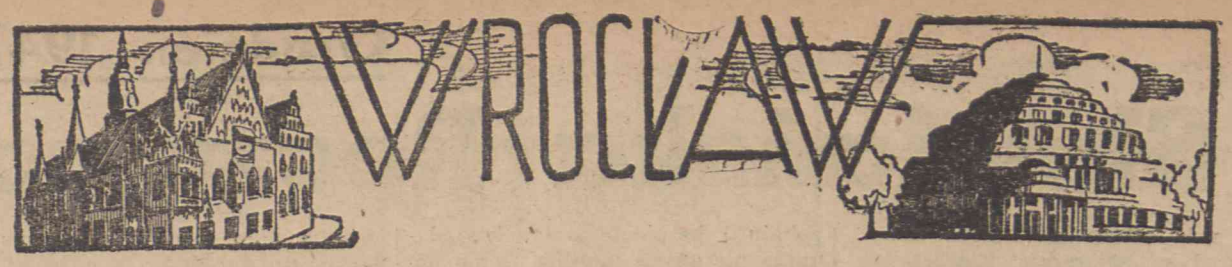

Niszczeją zabytki sztuki kościelnej

Muzeum Archidiecezjalne w cieniu zapomnienia

(Mg) W ciężkich warunkach rozwija się i pracuje mało jeszcze znane wrocławianom **Muzeum Archidiecezjalne,** mieszczące się przy Kanonii na Ostrowie Tumskim. Od początków swego istnienia za czasów niemieckich było ono raczej składem dzieł sztuki, przeważnie kościelnej, zdeponowanych przez kościoły i klasztory po przypadkowym wycofaniu ich z obiegu liturgicznego. Sale jego nigdy nie były dostosowane do celów wystawowych.

Obecny dyrektor Muzeum, ks. dr Piotr Śledziejewski z całym poświęceniem pracuje nad doprowadzeniem do porządku zbiorów, co nie nie jest rzeczą łatwą, jeśli się zważy brak funduszów na ten cel, i nie samowity wprost chaos spowodowany przez nieumiejętną gospodarkę muzealną Niemców . Obok zbiorów należących do Muzeum Archidiecezjalnego znajdują się tam również **prywane depozyty** o bardzo nierównej wartości. Wiele pracy wymaga wydzielenie **dzieł wartościowych** z masy poniemieckiej tandety i skatalogowanie zbiorów.

Muzeum posiada kilka działów. Najliczniej reprezentowana jest **rzeźba kościelna, głównie gotycka,** choć nie brak rzeźb **z okresu romańskiego** jak również i z późniejszych epok. Bogaty jest **dział malarstwa, a zbiór tkanin** głównie ornatów i szat liturgicznych, pochodzących z różnych okresów, zajmuje osobną obszerną salę.

Dyrektor Muzeum, ks. dr. Śledziejewski projektuje po uporządkowaniu zbiorów urządzanie okresowych wystaw pewnych działów, które zapoznawałyby ludność wrocławską z dziełami dawnej sztuki dolnośląskiej.

Na razie udostępnienie Muzeum szerokim masom jest niemożliwe, ze względu na **brak odpowiednich pomieszczeń i zły stan niektórych zabytków, wymagających fachowej konserwacji.**

Na razie zbiory muzealne nie są jeszcze posegregowane i wyodrębnione działami — w wielkich stosach zalegają sale i korytarze Muzeum, leżą wielkie, pięknie w tłoczoną skórę oprawne kancjonały gregoriańskie, przy starej romańskiej chrzcielnicy stoją gotyckie tryptyki i piętrzą się stosy płócien malarskich, niejednokrotnie o ogromnej wprost wartości zabytkowej. Czasem wśród zakurzonych figur ascetycznych świętych zalśni złotym haftem kokieteryjny czepeczek dawnych mieszczek wrocławskich.

Gmach, w którym mieści się Muzeum nie jest jeszcze z powodu braku funduszów całkowicie oszklony **—brakuje ok. 300 m. szkła.** Smutno przedstawia się także otoczenie gmachu, wąska stara uliczka Kanonia zasypana jest stosami gruzu i śmieci. Nie dotarła tu widać jeszcze akcja oczyszczania i odgruzowania miasta.

Piękne pole do popisu miałaby tu któraś z organizacji np. harcerze oczyszczając teren koło Muzeum, w którym kiedyś młodzież zapoznawać się będzie z dorobkiem naszej dolnośląskiej sztuki.

Mówią we Wrocławiu...

...Stronnictwo Demokratyczne we Wrocławiu urządza nadzwyczajne Walne Zebranie członków w dniu 13.12 (sobota) o godz. 17 w lokalu własnym (Pl. Teatralny 1). Na zebraniu będą obecni — Wicemarszałek Sejmu Barcikowski i poseł Jodłowski.

...Budżet Wrocławia omawiany będzie na nadzwyczajnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w piątek 12 grudnia, o godz. 10, w lokalu własnym. Punkt porządku dziennego ma brzmienie oryginalne: „uchwalenie dodatkowego preliminarza budżetowego Z. M. na rok 1947."

...Pojawiły się już pierwsze choinki u zbiegu ul. Pomorskiej i Stalina. Amatorów na kupno jeszcze nie było.

...Wielką bibliotekę organizuje OKZZ. Na cel biblioteki wpłynęły już datki: Związek Zawodowy Dziennikarzy złożył 10.000 zł, Związek Zawod. Pracowników Handlowych — 10.000, Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Budowlanych — 25.000 zł. Dyrektor Spółdzielni „Wiedza", Garncarek ofiarował 50 książek i zapowiedział po 2 egzemplarze z każdej książki drukowanej we Wrocławiu.

...W kiosku pocztowym na Politechnice, działającym w okresie Kongresu PPS znaczki stemplowe będą specjalnym datownikiem: „27 Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej we Wrocławiu 14 — 17 grudnia 1947 r."

...Dwudniowe konferencje odbędą księgowi spółdzielni. W dniu 15 i 16 grudnia — księgowi spółdzielni pracy przemysłu budowlanego, w dn. 17—18 grudnia — księgowi wytwórczych spółdzielni pracy, w dn. 19 i 20 grudnia — księgowi usługowych spółdzielni pracy. Pierwsza konferencja odbędzie się w lokalu Związku Rewizyjnego (Widok 10), a dwie następne w Liceum Spółdzielczym (Worcela 3). Początek o godz. 10-tej.

...Mieszkańcy ul. Kilińskiego od dłuższego czasu błagają o jakieś oświetlenie ich ulicy, ale jak do tej pory — na próżno. Jeden z naszych czytelników już się zdenerwował tym kołataniem o światło i wysunął projekt, aby jedną z licznych lamp na ul. Kuźniczej przenieść na Kilińskiego i umieścić na rogu Kilińskiego i Bolesława Prusa.

Drugi dzień procesu

zabójcy prof. Czechowskiego

Drugi dzień procesu wypełniły zeznania świadków. Świadkowie w liczbie ponad dwadzieścia osób przesuwali się kolejno przez salę rozpraw, dorzucając nowe szczegóły do procesu lub nie wnosząc nic specjalnego.

M. in. zeznawali: b. dyrektor Państwowego Gimnazjum i Liceum Pedagogicznego oraz nauczyciele, którzy byli wykładowcami w tymże Gimnazjum.

Oskarżeni uczniowie mieszkali w bursie przy szkole, a nielegalna, tajna organizacja NSZ potrafiła się wcisnąć między młodzież, nie pozwalając się nikomu domyślać, że przygotowuje zabójstwo jednego z członków grona nauczycielskiego.

Osobną grupę stanowią świadkowie, zeznający na okoliczności związane z osk. Niewiadomskim — technikiem dentystycznym, który obstaje przy swoim, że nie miał nic wspólnego z nielegalną organizacją i nie zna osk. Noworoli i innych uczniów.

Szczególny nacisk kładzie Sąd na jeden szczegół: czy osk. Niewiadomski nosił kiedykolwiek długie buty. Moment ten o tyle jest ważny, że według określeń osk. Noworoli, osobnik z organizacji, który z nim się kontaktował, ubrany był w wysokie buty — oficerki.

Świadkowie zeznają zgodnie, że osk. Niewiadomski nosił zawsze obuwie niskie.

Adwokaci w liczbie 6-ciu zadają liczne pytania, aby zebrać materiał do obrony.

Wyrok spodziewany jest w trzecim dniu procesu.

Społeczeństwo dolnośląskie
na gwiazdkę dla żołnierza

(Mg) Zbliża się okres świąteczny, społeczeństwo dolnośląskie powinno pomyśleć o Gwiazdce dla żołnierza, aby zamanifestować swe uczucia względem obrońców kraju. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza czyni przygotowania do wielkiej akcji gwiazdkowej, w którą pragnie wciągnąć jak najszersze masy społeczeństwa.

W ramach akcji przewiduje się urządzenie w świetlicy Szpitala Okręgowego nr 7 uroczystości gwiazdkowej, na której program złożą się inscenizacje, śpiewy chóralne i deklamacje, wreszcie rozdanie paczek z upominkami przy pięknie udekorowanej choince.

W dniu wigilijnym na dworcach kolejowych Wrocławia, oraz kilku większych miast dolnośląskich ustawione będą stoły z wieczerzą wigilijną, do której zasiądą żołnierze, będący w tym czasie w podróży.

Uroczystości gwiazdkowe odbywać się będą we wszystkich jednostkach wojskowych, rozsianych na terenie Dolnego Śląska. Oprócz paczek ze słodyczami, które otrzymają wszyscy żołnierze, delegaci społeczeństwa przekażą świetlicom żołnierskim biblioteczki i tradycyjne choinki. TPŻ organizuje również szereg widowisk teatralnych, które będą odgrywane w świetlicach wojskowych przez zespoły objazdowe.

Powodzenie akcji gwiazdkowej uzależnione jest głównie od przychylnej i serdecznej postawy całego społeczeństwa dolnośląskiego i od jego ofiarności. Fundusze na ten cel w większości pochodzić będą ze składek obywateli i z rozsprzedaży nalepek TPŻ, których rozprowadzeniem zajmą się szkoły i różne instytucje.

Więcej aktywistów Związkowych!
Zakończenie Obrad Plenum OKZZ

(Meh) Drugi dzień obrad plenum OKZZ — poza wyczerpującym referatem organizacyjnym sekretarza Elczewskiego zszedł na dyskusji. Wprawdzie dyskusja miała się toczyć nad referatem, a objęła cały szereg spraw nie związanych z tematem, przyniosła słuchaczom wiele charakterystycznych uwag i spostrzeżeń.

Z wypowiedzi poszczególnych delegatów wynika, że praca związkowa w terenie nie będzie szła sprawnie, dopóki Powiatowe Rady Związków Zawodowych nie będą **regularnie** subsydiowane przez OKZZ.

W dzisiejszych trudnych warunkach materialnych nie da się prowadzić żadnej akcji bez oparcia finansowego, tymczasem są powiaty, w których siła biurowa Rady, jest nieopłacana od kilku miesięcy.

Drugą powszechną bolączką jest ciągły brak dostatecznej liczby przeszkolonych aktywistów związkowych. Stan ten odbija się ujemnie zarówno na wynikach pracy, jak i na autorytecie Zw. Zaw.. Na podniesienie go trzeba zwracać szczególną uwagę.

Omówiono też sprawę udziału kobiet w życiu związkowym, podkreślając, że w małych ośrodkach pracy, gdzie już istnieje Liga Kobiet lub inna organizacja kobieca — tworzenie specjalnego aktywu związkowego — jest niepotrzebnym rozbijaniem pracy.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję, która zobowiązuje Zarządy Okręgów, Oddziałów i Pow. Rady ZZ do włączenia się i ogólnego pokierowania akcją współzawodnictwa, zaleca Zarządom dopilnowanie umów zbiorowych, interwencję w wypadkach ich naruszenia oraz w wypadkach potrąceń przy wypłacie gaży, poza składką członkowską i przy naruszaniu praw pracowników bez uzgodnienia ze Zw. Zaw.

Wypadki... kradzieże

Krwawy porachunek

(h) Zatrzymano ob. B. Dziewańskiego, który poranił nożem ob. Julię N. Zajście wynikło prawdopodobnie na tle zazdrości. Poranioną przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Wszystkich Świętych.

Napad i strzały

(h) Dnia 7 b. m. na ob. L. Winiewicz, która przechodziła ul. Mazowiecką około godz. 19-ej napadło dwóch nieznanych osobników, którzy zaciągnęli ją do bramy i zrabowali złoty zegarek i pierścionek. Gdy napadnięta zaczęła krzyczeć i uciekać, napastnicy oddali do niej kilka strzałów.

Dochodzenie w toku.

Wcześnie zaczyna

(h) Zatrzymano 10-letniego W. Jankowskiego za dokonanie kradzieży portfelu i pieniędzy na szkodę J. Dąbrowskiego.

Pobicie

(K-i) Na ul. Wincentego Witosa nieznani sprawcy pobili Stanisława Pietrkiewicza (Stawińskiego Nr. 11 m. 14), którego ogólnie potłuczonego przewiozło Pogotowie Ratunkowe P. C. K. do szpitala św, Anny, a po opatrunku— do II Komis. M. O. gdzie pozostał aż do wytrzeźwienia.

Sprzedaż choinek

(h) Dyrekcja Lasów Państwowych Ministerstwa Leśnictwa powierzyła spółdzielni „Las" hurtową sprzedaż i rozprowadzanie choinek na prawach wyłączności. MO otrzymała nakaz kontroli choinek pochodzących z nielegalnego źródła.

Przy przewożeniu choinek furmankami, samochodami, lub wagonami, konwojent musi posiadać odpowiednie potwierdzenie zakupu na blankiecie z firmową pieczątką spółdzielni „Las".

Wrocław kończy przygotowania
do 27-go Kongresu PPS

Na pl. Solnym ustawiono wczoraj wielki plakat informujący o dokładnym programie czterodniowego 27-go Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej, który rozpoczyna się w dniu 14 grudnia br.

Otwarcie Kongresu nastąpi dnia 14-go w niedzielę o godz. 10-tej w sali Państwowego Teatru Dolnośląskiego.

Nazajutrz dnia 15 bm. obrady Kongresu rozpoczną się o godz. 9 w auli Politechniki, na Wybrzeżu Wyspiańskiego 27. Porządek obrad przewiduje wybór 4 komisji i sprawozdania: polityczne, o sytuacji gospodarczej, organizacyjne oraz Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Partyjnego. Resztę czasu przeznacza się na dyskusje.

Trzeci dzień poświęcony jest uchwaleniu Statutu Partyjnego i Tez Programowych, wyborowi władz partyjnych i wolnym wnioskom.

Wielkie manifestacje, na które przybędzie do Wrocławia tysiące pepesowców z całego kraju wypełnią czwarty dzień Kongresu. Na godz. 10 przewidziane jest złożenie wieńca na grobie jednego z wielkich przywódców socjalistycznych — Ferdynanda Lassalle'a

* * *

Na XXVII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, który odbędzie się w dniach 14 — 17 grudnia we Wrocławiu, zgłosiły się dotychczas następujące delegacje zagraniczne: *z brytyjskiej Labour Party — tow. Denis Heanley, fińską partię socjalistyczną reprezentować* będzie na Kongresie *tow. Antos Virstanen, holenderską* partię socjalistyczną reprezentować będzie *tow. Richard Jokel, z austriackiej* partii socjalistycznej przyjeżdżają na Kongres *tow. Jochan Rosa i tow. Jonas Franz. Szwajcarska* partia socjalistyczna reprezentowana będzie przez tow. tow. *Schaerer i Wulschleger. Włoską* partię socjalistyczną reprezentować będą *tow. Vechetti i tow. Riccardo Pichio.*

Oczekiwane są jeszcze dalsze zgłoszenia delegatów europejskich partii socjalistycznych.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś o godz. 19-tej „Spartakus".

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego, dziś o godz. 19-tej „Szesnastolatka".

TEATR LALKI I AKTORA, ul. Rzeźnicza 12, przedstawienie zamknięte dla szkół pt.: „O św. Mikołaju, szpakach i myszkach".

Kina

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 67 (czeski) „Ludzie bez skrzydeł". „WARSZAWA" — ul. Fredry 16 (radziecki) „Błyskawica".

Kino »Warszawa«

UL. FREDRY 16

Dziś i codziennie

Nowy film lotniczy produkcji radzieckiej

»BŁYSKAWICA«

w rolach głównych:
M. KUŹNIECOW, N. ZORSKA
Produkcja: **„Mosfilm".**
Eksploatacja: **„Film Polski".**
NADPROGRAM:
Najnowszy Przegląd Sportowy.
Początek seansów: godz. 16, 18 i 20-ta. K 5067

„ODRA" — ul. Kołłątaja 32, (amer.) „Carrie kłamie".
„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, (radz.) „Dziewczęta z baletu".
„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, (szwedzki) „Nauczycielka bawi się".

FOTOPLASTIKON — ul. gen. Świerczewskiego 27, wyświetla codzien. 9 — 20, „Stany Zjednoczone".

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą" — Stalina 87.
„ „Słońcem" — Trugutta 121.
„ „Mewami" — Partyzantów 25.
Stara Apteka — Kurzy Targ 4.

Książki dla świata pracy

(Meh). OKZZ celem ułatwienia masom pracującym dostępu do dobrej książki organizuje we Wrocławiu własną bibliotekę. W terenie natomiast te Pow. Rady Z.Z., które wykażą się księgozbiorem w liczbie 1.000 tomów i posiadaniem 100 abonentów — otrzymają od OKZZ etat na stałą siłę zatrudnianą w bibliotece.

Kronika WYDARZEŃ

Dolny Śląsk

* **W Karkonoszach śnieg.** Pierwsi narciarze wyruszyli już w teren. Do schronisk wysokogórskich dowozi się żywność i opał. W związku z mistrzostwami narciarskimi Polski, niektóre kluby sportowe (Kraków, Katowice) zamówiły już dla swych zawodników miejsca w pensjonatach Karpacza i Szklarskiej.

* **790 paczek na gwiazdkę** przygotował PUR dla repatriantów zamieszkałych w powiecie jeleniogórskim. (wd)

Opolszczyzna

* **Zarząd Miejski w Bytomiu** zorganizował wieczorowe kursy dokształcające dla swych pracowników.

* **Za należenie do SA** i śledzenie Polaków uczęszczających w czasie okupacji na nabożeństwa, skazano Pawła Pijarczyka z Chorzowa na 4 lata więzienia. (wd.)

Wielkopolska

ZŁODZIEJE ŻARÓWEK UJĘCI. Od dłuższego czasu ginęły w Poznaniu żarówki w korytarzach i klatkach schodowych. W tych dniach ujęto złodziei, którymi okazali się: Wacław Dropiński, Teodor Pa[illegible] i H. Nowicki.

ARESZTOWANIE KATÓW HITLEROWSKICH. W tych dniach przytrzymano w Kępnie dwóch katów hitlerowskich, którzy w czasie okupacji odznaczyli się prześladowaniem Polaków i wysiedlaniem. Są to Oswald Schwarz b. sołtys wsi Marydoły, członek S.A. i NSDAP oraz Fryderyk Twardy, członek SS. W czasie przesłuchania obydwaj przyznali się do zarzucanych im przestępstw.

ODBUDOWA NAJWIĘKSZEJ OLEJARNI. W ostatnich dniach odbyło się w Szamotułach oddanie do użytku odbudowanej tłoczni, największej w Wielkopolsce olejarni. Obecnie są w toku prace nad odbudową magazynów i bocznicy kolejowej. W związku ze zwiększoną produkcją, liczba pracowników wzrosła z 80 na 140. (aw)

Pani Agnieszka radzi

SZCZUPAK FASZEROWANY

1 kg szczupaka, 5 dkg masła, 20 dkg cebuli, 2 szt. jaj, 1 bułka, 2 łyżki bułki tartej, korzenie (pieprz z angiel. gałka muszkat.) i sól, cukier do smaku.

Szczupaka oskrobać, wyczyścić, przekrajać wzdłuż na dwie połowy, wyjąć ości, oddzielić miękisz od skóry. Miękisz przekręcić przez maszynkę, dodać do niego cebulkę, przesmażoną na jasny kolor, bułkę rozmoczoną i wyciśniętą, suchą bułkę, jaja (można ubić pianę i dodać pod koniec wyrabiania) sól i cukier — dobrze wszystko wyrobić. Na kawałku pergaminu ułożyć skórę ryby, łuską w dół t. j. 1 połowę ogonkiem, drugą łbem, ułożyć na to farsz wzdłuż, następnie zwinąć mocno w pergamin, a następnie w serwetkę, końce mocno związać (utworzy się wałek). Włożyć do gotującego się wywaru z jarzyn, tak żeby pokrył rybę. Przykryć i gotować 30 — 50 minut, zależnie od grubości wałeczka. Następnie wyjąć. Jeśli podajemy na gorąco zdjąć serwetkę i pergamin, pokroić rybę i podawać z sosem. Jeśli na zimno — kroić po wystudzeniu — układać na półmisku i zalać galaretą, taka ryba jest smaczna i estetyczna w wyglądzie.

Rośnie fundusz
dla strajkujących robotników francuskich

Pow. Rada ZZ w Dzierżoniowie zebrała 186. 139 zł., **Pracownicy Komisji Specjalnej** we Wrocławiu — 10.946, 3 gminy **w pow. Milicz (Gątkowice, Żmigród i Cieszków)** — 3. 686 zł., **powiat Trzebnica** (grom. Strupin, grom. Wielki Ujazdów i koło PPR przy starostwie) — 3.100 zł.

Składki na Fundusz napływają nieprzerwanie.

RADIO

SOBOTA, 13 grudnia 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad., muz i program. 7.00 Dzien. 7.15 Muz. 8.20 Inf. 8.35 Kwadrans prozy. 8.50 Muz. 10.40 Aud. Min. Ośw. 11.57 Dzien. 12.03 Wiad. 12.08 Przegl. pras. stoł. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrof. po kraju. 12.30 Aud. rozr. 14.00 Muz. 15.00 Inf. Pols. Pld. 15.15 Aktualia. 15.35 Muz. 16.10 Dzien. 16.30 Aud. dla dzieci. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.15 Wiecz. liter. 18.30 Konc. życz. 19.00 Aud. świata pracy. 19.10 Aud. dla wsi. 19.30 Muz. 20.00 Dzien 2.50 Sport. 21.00 Muz. 21.45 Biuro Stud. 22.00 Konc. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ost. chwili.

Ukazał się

Kalendarz kieszonkowy

NA ROK PRZESTĘPNY 1948 FORMATU A6 (10 x 15 cm) stron 64
CENA 80 ZŁ. KALENDARZ POSIADA PEŁNE IMIONA RZYMSKIE I SŁOWIAŃSKIE.

NA TREŚĆ SKŁADA SIĘ: Światowy zegar czasu, (z ilustracją) nasza rachuba kalendarzowa, ważniejsze dane historyczne aż do Polski współczesnej włącznie, wieczny kalendarz, wieczny stary i nowy kalendarz, obieg, oddalenia i wielkość planet, obieg krwi u człowieka (z ilustracją) z recepłami, **czytanie korekt wraz z tablicą korektorską, normalizacja formatów i obliczanie wagi i gramatury papierów,** normalna waga ciała ludzkiego. Różne: węgorz, piękną cerę uzyska się, zmarszczki na twarzy, przeciw bólom zębów, zatrucie krwi, krwawienie nosa, perfum pokojowy, rozluźnione zęby, swędzenie skóry, miękką cerę, łupież ogranicza się, piegi usuwa się, reumatyzm, woda jako środek do piel. skóry, bolesna czkawka, dobry środek do mycia głowy, ukłucia przez owady, kąpiel ziołową, zapach czosnku usuwa się, zaszły mosiądz czyści się, pozłacane ramy czyści się, sadze jako nawóz, spulchnianie pierza w pościeli, nawóz dla kwiatów pokojowych, konserwy w szkle, kryształy pęknięte, zszarzałe naczynia, usunięcie rdzy, plamy na szybach, cynkowe naczynia, środek przeciw molom, porady dla śpiących, brodawki usunąć, kurcze łydek, uspokoje nie nerwów, lakier na paznokcie, astma, zatrucia, środek przeciw rdzy, szczotki do czyszczenia, podeszwy do obuwia, śruby zardzewiałe, kwitnące gałązki na gwiazdkę, zabezpieczenie szyb przed zamarznięciem, utrwalenie skrzyń do kwiatów, domowy sposób robienia z odpadków mydła, podróż międzyplanetarna, ile wody spada na ziemię, naczynia srebrne czyścić itd. itd., zaziębienia, miary i wagi, ustalanie ciężaru gat., areometry itd.

KALENDARZ TEN, BĘDZIE PRZYJACIELEM KAŻDEGO!

Oprócz tego wydaje się dla biur tablicę korektorską, osobną na kartonie 8 stron., cena 100 zł

Do nabycia we wszystkich księgarniach, u kolporterów lub wprost w wydawnictwie: Wydawnictwo Kalendarza kieszonkowego M. Jarczyński, Jelenia Góra, Okrzei 12 m. 2.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub za poprzednim nadesłaniem gotówki. W ostatnim wypadku wysyłka następuje franko. K 5042

Państwowy Monopol Spirytusowy
Gorzelnia Przemysłowa
w Jaworzynie Śląskiej

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na demontaż zbiornika pojemności 1.077.000 litrów

Informacje oraz podkładki ofertowe wydaje na żądanie Gorzelnia Przemysłowa P.M.S. w Jaworzynie Śląskiej pow. Świdnica.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na demontaż zbiornika" oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do Banku Narodowego w Świdnicy w wysokości 1% oferowanej sumy, należy złożyć dodnia 30.12.47 r. do godz. 11-tej w biurze w.w. Gorzelni

Dyrekcja Gorzelni Przemysłowej P.M.S. w Jaworzynie Śląskiej zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również zmiany zakresu podanych w kosztorysie robót. K-5022

Wytwórnia Win i Miodu
POLWIN
DZIERŻONIÓW
Plac Bohaterów Getta 10
poleca swoje wyroby
wina owocowe
najprzedniejszego gatunku
Maślacz i Ferabana
K 5033

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TKACKA
„SAMODZIAŁ"
KRAKÓW PĘDZICHÓW 11 m. 3
POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTO WEŁNIANE MATERIAŁY NA KOSTIUMY, PŁASZCZE, SUKIENKI I UBRANIA ORAZ SZALE.
KRATY SZKOCKIE
K 4597

ZGUBIONO dnia 4 grudnia 1947 r.
portfel skórzany
z zawartością i różne dokumenty, dyplom z Ministerstwa jako uprawniony budowniczy, poświadczenie władz amerykańskich, jako były więzień polityczny Mauthausen, wykaz osobisty i różne świadectwa na nazwisko **WILASZEK JÓZEF budowniczy w Kępnie, Sienkiewicza 2[illegible] a** Oddział Wrocław, Traugutta 98 — 100. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. K 5034

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

GARAŻ na 2 - 3 samochody osobowe — odstąpię, Świdnicka 32. 12620

WYTWÓRNIA chemiczna dobrze urządzona korzystnie do odstąpienia lub przyjmę wspólnika. Oferty „Słowo Polskie" — „Korzystnie". 12628

PIES bernardyn duży do sprzedania. Pomorska 19 „Smakosz" 12637

ŻARÓWKI każdą ilość zakupi hotel „Piast" Świerczewskiego 98. 12583

PIANINO markowe sprzedam. Wrocław Świerczewskiego 98 hotel „Piast" 12584

SAMOCHÓD na chodzie po remoncie, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia telefon, Jelenia Góra 21-07 między godz. 8—10 wieczór, względnie redakcja „Słowo Polskie". K 5048

PIANINO, stan średni, opłacone w U. L. sprzedam. Kanałowa 1. 12675

KUPIĘ jadalnię. Zgł. Administr. „Słowa Polskiego" pod „Nowoczesna" 12664

KUPIMY samochód ciężarowy 3-t. najchętniej marki Opel - Blitz. Fabryka cukrów i czekolad Z. Wieczorek i Ska. Opole ul. Napieralskiego 2. K 5041

SKLEP w centrum, tanio, wiadomość róg Cybulskiego, Gdyńskiej „Perfumeria". K 5037

LUKSUSOWY gabinet i pianino odstąpię. Wiadomość, Bałuckiego 11 m. 4. 12653

OKAZJA dobrej lokaty kapitału. Parcele budowlane pod Warszawą w bardzo dobrym punkcie, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia, „Słowo Polskie" pod „Parcele". 12686

SPRZEDAM akordeon 120 basów. Siemieńskiego 18/1. 12687

POSZUKUJĘ willi za zwrotem kosztów, ewentualnie zamienię dwurodzinną willę w powiatowym mieście z dopłatą na willę we Wrocławiu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „100". 12649

MOTOCYKL sportowy 500 „Rudge" stan dobry. Sprzedam. Oferty „Słowo Polskie" pod „Motor". 12686a

SKLEP obuwia przy tym pokój jako mieszkanie lub warsztat do odstąpienia z towarem lub bez. Wiadomość: „Silesia" Ratuszowa 10. 12689

GOTÓWKĘ umieszczę w rentownym dobrze zaprowadzonym przedsiębiorstwie handlowym, przemysłowym jako wspólnik ze współpracą, przystąpię. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „250". 12648

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną rejestrację wojskową RKU — Ostrowiec Świętokrzyski — Janiec Władysław, Dzierżoniów. K-5024

UNIEWAŻNIAMY zagubioną kartę ewid[illegible] samochodu „Adler" C 77291 [illegible] „Czytelnika" Wrocław.

SITARZ JAN unieważnia skradziony dowód tożsamości konia wyd. na nazwisko Świdnicki Jan. 12657

UNIEWAŻNIAM zaginione dokumenty: tymczasowy dowód osobisty, legitymację Zw. Zaw., legitymację PCK odcinek zameldowania i inne zaświadczenia wydane przez PPR na nazwisko Kozera Józef. 12633

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną R K U Busko na nazwisko Szymański Józef, Wrocław, Stalina 29 m. 5. 12654

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracji wojskowej Nr 6624, wydane przez R.K.U. Kutno. Jan Miziołek, Wrocław—Leśnica, ul. Stabłowicka Nr 111. 12667

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: metrykę urodzenia, palcówkę, maturę, odcinek zameldowania, trzy legitymacje, kartki żywnościowe na nazwisko Michalska Izabela. Zwrot za wynagrodzeniem. 12665

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania. Maria Musiał, Wrocław, Poniatowskiego 12. 12663

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Bochnia, odcinek zameldowania, Kotas Wojciech. 12662

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Rzeszów, dowód osobisty. Stec Fryderyk. Świdnica, Wrocławska 23. K 5038

UNIEWAŻNIAM skradzione: odcinek zameldowania na nazwisko Janina Zabłocka i świadectwo dojrzałości na nazwisko Janina Stefaniak. 12660

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową Nr 11720 Łukasiak Stanisław. 12656

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe: książeczka wojskowa i dokumenty zwolnienia, na nazwisko Wieczorkowski Władysław, Jankowiczki Małe, Pow. Oława. K 5035

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Nowy Targ, Leszczyński Andrzej, Wrocław. K 5032

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania w Jaworze. Gracowska Janina, Jowór, Łąkowa 18. 12655

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Bykowski Józef. K 5052

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Trzeciak Mieczysław—Żarów. 5053

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty wydany przez Gminę Wiśnicz Nowy, kartę RKU Świdnica, na nazwisko Babraj Franciszek. K 5051

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji Nr 17 wydane przez gminę Słotwina na nazwisko Pietraszek Czesław. K 5050

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe o złożeniu deklaracji wierności Państwu Polskiemu na nazwisko Barczyński Sylwester. Świdnica, Bystrzycka 1. K 5048

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Konin, na nazwisko Nijak Jan, Świdnica, Żymierskiego 10. K 5047

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną Warszawa, oraz legitymację Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Swiercz Stanisław, Kwieciesze wice pow. Lwówek. K 5046

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymację ORMO, legitymację straży nocnej, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RKU Nowy Sącz na nazwisko Chełmecki Kazimierz. K 5044

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany w Sadowie pow. Opatowski na nazwisko Waga Władysław. K 5044

UNIEWAŻNIAM skradzione czerwone prawo jazdy Nr 16731 wydane Poznań, dokument na przydział mebli na nazwisko Szubiński Czesław, Jel. Góra, Nadbrzeżna 35. K 5055

UNIEWAŻNIAM skradzione wartościowe papiery i dowód osobisty Nr 650947 Bambinek Małgorzata. 12673a

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Pińczów, na nazwisko Kaliszewski Teofil. 12684

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty PUR Gdańsk, kartę rejestracyjną RKU Łódź, odcinek zameldowania, orzeczenie inwalidztwa. Zając Klemens, Wrocław, Roosevelta 12/12. 12682

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę Ubezpieczalni, legitymację Związku muzyków, potwierdzenie zameldowania Burbules Józef. 12679

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania na nazwisko Wójcik Kazimiera. Wrocław, ul. Kiełbaśniczą 24/76. 12680

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową RKU Świdnica, metrykę urodzenia na nazw. Kaczkan Jan — Bielawa. K 5039

POSAD POSZUKUJĄ

STOLARZ meblowo-budowlany poszukuje pracy, zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Stolarz". 12672

FACHOWIEC przystąpi jak wspólnik do stolarni. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „12673". 12673

INŻYNIER elektryk, specjalność prądy silne, z kilkudziesięcioletnią praktyką instalacyjną poszukuje zajęcia. Reflektuje tylko na kierownicze stawisko,—możliwie we Wrocławiu. Łaskawe oferty uprasza się kierować do redakcji „Słowa Polskiego" pod „Inżynier". 12676

BUCHALTERA-bilansisty obznajmionego z przebitką do prywatnego przedsiębiorstwa przemysłowego, poszukujemy. Zgłoszenia: Wyrób Cukierków „Karmel" Krasińskiego 15. 12670

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ pierwszorzędnego karmelarza. Wiadomość w firmie „Jadzia", Wrocław aleje Słowackiego 19 (obok województwa). 12621

ZAANGAŻUJEMY na dobrych warunkach strzałowego z uprawnieniami minerskimi. Wrocław, Mikołaja 71 III p. 12650

SIŁA BIUROWA SAMODZIELNA, obeznana z korespondencją, z obliczaniem płac, podatków i ubezpieczeń społecznych potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Wrocław, Rynek 36, Spółdzielnia pracy „Spólnota". K 5057

URZĘDNIK do działu handlowego ze znajomością prac biurowych potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Wrocław, Rynek 36, Spółdzielnia pracy „Spólnota". K 5057a

GOSPOSIA samodzielna potrzebna 3 osoby. Rozbrat 16 m. 8. 12683

POTRZEBNA samodzielna gospodyni do 1 osoby, wymagane dobre gotowanie i referencje. Zgłoszenia Lompy 19/4 od 17—19 godz. 12640

2 — 3 KARMELARZE samodzielni zostaną natychmiast przyjęci. Fabryka Cukrów i Czekolad Z. Wieczorek i Ska. Opole ul. Napieralskiego 2. K 5040

BIURALISTKA po Szk. Handl. i maturze poszukuje posady, pomoc buchalt.; biurową itp. od zaraz „Słowo Polskie" „Nr 12659". 12659

GOSPODYNI samodzielna, uczciwa potrzebna. Grabiszyńska 68. Piekarnia. 12658

POTRZEBNA ekspedientka z praktyką do wędliniarni Kuźnicza 5. 12727

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 4778

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Łaskawe zgłoszenia do Słowa pod „Urzędniczka". 12674

ZA POKÓJ nauczę postępowania podatkowego i ksiąg podatkowych. „Słowo Polskie" pod „Samotny". 12668

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, Traugutta nr. 133/4 na mieszkanie okolica Dworca Odra. 12678

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z umeblowaniem lub bez w Jeleniej Górze na takie same lub mniejsze w śródmieściu Wrocławia. Oferty kierować Sawicka Wrocław Stalina. K 5036

JEDNO, dwu, trzy, czteropokojowych mieszkań poszukuje Biuro „Ekspress" Kluczborska 21. 12685

POSZUKIWANIA RODZIN

WŁADYSŁAWA SOBOLEWSKIEGO ostatnio zamieszkałego w Ningen(Niemcy) a obecnie nieznanego z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu ul. Sądowa nr 1. do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 724/47 wytoczonej przez jego żonę Janinę. 12651

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal". — Świdnicka 10 K-4939

INŻ. WESOŁOWSKI ze Stryja, poda adres do kolportażu „Trybuny Dolnośląskiej" we własnym interesie. 12671

ODDAM zdrowego dwumiesięcznego chłopczyka. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Biedna". 12652

URZĄD WOJEWÓDZKI udzielił Obywatelowi Czerwonce Józefowi, zam. w Złotoryji zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego Czerwonka na nazwisko Czerwiński. K 5056

URZĄD WOJEWÓDZKI WROCŁAWSKI udzielił Ob. Tiefenbrunowi Stefanowi zam. w Wałbrzychu zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska Tiefenbrun na „Studnicki".

Zmiana ta rozciąga się na żonę petenta Karolinę z domu Leibler, oraz na małoletnią córkę Zuzannę-Mariolę. 11832

URZĄD WOJEWÓDZKI WROCŁAWSKI udzielił Obywatelce Pokrywce Marii zam. we Wrocławiu zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego Pokrywka na nazwisko Pokrywiecka. 11420

ŻYCIE SPORTOWE

Jak wrocławscy akademicy spiszą się w Poznaniu?

Już tylko 3 dni dzieli nas od II powojennych Akademickich Mistrzostw Polski w pływaniu. Wrocław na tych mistrzostwach reprezentowany będzie przez tutejszy AZS. Czy wrocławianie odegrają w Poznaniu jakąś rolę? Wyniki wrocławian są dość wysoko notowane w kraju i nie ulega kwestii, że w każdej konkurencji jeden przedstawiciel Wrocławia powinien znaleźć się w czołówce.

Asami atutowymi Wrocławia są: Iwanowski I i Kłaptocz. Iwanowski w biegu na 200 m stylem klas. osiągnął wynik 3:06, co jest czwartym wynikiem w Polsce. Tytuł mistrza akademickiego, zdobyty przez niego w ub. roku, powinien utrzymać. Kłaptocz ubiegłego lata zdobył mistrzostwo Polski w skokach z wieży. Wśród akademików nie powinien on znaleźć groźnych przeciwników. Dobrymi wynikami legitymuje się Manowski który w tabeli 10-ciu najlepszych ulokował się na 4-tym miejscu.

Kto może jeszcze wzbogacić dorobek punktowy wrocławian? Najwięcej punktów przyniosą klasycy (bracia Iwanowscy, Krupski), niemniej powinni uzbierać i krauliści (Manowski, Ziółkowski, Oleniacz) i chociaż kilka zdobyć grzbietowcy (Franczuk, Kratochwil). Sztafeta męska 4x200 mtr st. dow. jest cichym kandydatem do pucharu woj. Piaskowskiego, który w roku ub. zdobył Kraków.

Nie gorzej przedstawia się sytuacja w konkurencjach kobiecych. Dobre wyniki Fijałkowskiej i Jaworek (st. dow.), Sawickiej i Kratochwilówny (st. grzbiet.) oraz Fijałkowskiej i Kratochwilówny (st. klas.) pozwalają przypuszczać, że wzbogacą one dorobek punktowy Wrocławia o kilka cennych punktów.

Ambicją wrocławian jest zdobycie pucharu posła Górnego, który przypada zwycięzcy turnieju piłki odnej. AZS wrocławski w roku bież. zakwalifikował się do Ligi waterpolowej i reprezentuje dość wysoki poziom.

Spotkanie Poznań — Wrocław zadecyduje z pewnością w czyje ręce przejdzie w tym roku puchar posła Górnego.

Za tydzień hokej dolnośląski będzie miał swe władze

Donosiliśmy niedawno, że Polski Związek Hokeja na Lodzie mianował ob. H. Terlikowskiego Komisarzem Organizacyjnym na Dolny Śląsk. Komisarz zgodnie ze statutem PZHL zwołuje Walne Zebranie celem wybrania Zarządu OZHL na Dolnym Śląsku. Zebranie odbędzie się 21-go bm. o godz. 11-tej w I-szym terminie a o godz. 11.30 w drugim. Miejscem zebrania jest sala Nr. 214 przy pl. Solnym 16 Zaprasza się przedstawicieli wszystkich zainteresowanych klubów.

Coraz więcej zgłoszeń do pierwszego kroku bokserskiego

Coraz więcej zgłoszeń zawodników napływa do I-szego Kroku Bokserskiego. W dniu wczorajszym zgłoszonych było w sumie 70 zawodników rekrutujących się niemal ze wszystkich klubów dolnośląskich. Niezwykle pocieszającym objawem jest duża ilość pięściarzy legnickiego Piasta i Sparty. Legnica, dotąd wyraźnie pozostająca w tyle, staje się poważnym ośrodkiem pięściarskim. Przypominamy raz jeszcze, że przedboje piątkowe i półfinały sobotnie odbywać się będą o godz. 17-tej, finały zaś rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 18-tej. Przez wszystkie trzy dni I-szy Krok odbywać się będzie przy ul. Poznańskiego.

A jednak Wisła...

PZPR unieważnił walkower TUR-u łódzkiego z Wisłą i mecz niedzielny będzie powtórzony. Za niedostarczenie na czas protokołów sędziowskich odpowiedzialny, jak się okazuje jest Okręg, a nie Wisła.

Sport w kilku słowach

HOKEIŚCI czescy (reprezentacja) ponieśli niespodziewaną porażkę w spotkaniu z Racing Club de France w stos. 4:5 (1:3, 1:1, 2:1).

TANDBERG stoczy swą pierwszą walkę na terenie Stanów Zjednoczonych z czołowym pięściarzem amerykańskim Joe Maximem.

DRUGI mecz bokserski z Węgrami odbędzie się prawdopodobnie w Warszawie.

Od roku 1950... »Kalendarz Uniwersalny«

Już od 150 lat dyskutuje się nad zagadnieniem reformy kalendarza gregoriańskiego, wprowadzonego w 1582 r., którym posługujemy się dotychczas. Wzrost szybkości środków transportowych, tak znacznie zmniejszający odległość, zmusza do wprowadzenia jednolitego rozkładu czasu, ale właśnie kalendarz stoi temu na przeszkodzie. — **Kilku naukowców zajęło się wyłącznie badaniem jego wad i możliwości** mi ich usunięcia. Jednym z nich jest amerykański prof. Westy Egmont, będący również redaktorem naczelnym „Dziennika reformy kalendarzowej".

„KALENDARZ WINIEN BYĆ STAŁY I WIECZNY"

— Twierdzi **prof. Egmont.** Trzeba że by lata były ułożone z góry, dzień po dniu, a święta powinny co roku przypadać tego samego dnia i w tej samej dacie".

Zdaniem reformatorów —

ROK WINIEN ZACZYNAĆ SIĘ OD NIEDZIELI

— a kończyć w sobotę. **Tygodnie pracy, trymestry i semestry winny być jednakowe.**

Główną wadą kalendarza jest rok, składający się z 365 dni a więc cyfry nieparzystej, nie dającej się podzielić na 12. **„Można by ustalić rok składający się z 364 dni,** podzielić go na 4 trymestry po 91 dni, obejmujące 1 miesiąc 31 dniowy i 2 miesiące po 30 dni. W ten sposób każdy miesiąc będzie miał 26 dni pracy.

Wszystkie święta, za wyjątkiem religijnych świąt ruchomych wypadałyby co roku w tych samych dniach, terminy świąt religijnych można by uzgodnić z władzami kościelnymi.

365-ty dzień, oraz dodatkowy dzień roku przestępnego byłyby uznane jako święta światowe, nie noszące **nazwy żadnego dnia tygodnia.** Można by go wstawić pomiędzy 30 grudnia (31 byłby zniesiony) a 1 stycznia. Dzień przestępny proponuje prof. Egmont wstawić pomiędzy 30 czerwca a 1 lipca.

Światowe Stowarzyszenie Kalendarzowe prowadzi usilną propagandę, że by wszystkie państwa wyraziły zgodę na wprowadzenie takiego

„UNIWERSALNEGO KALENDARZA"

i żeby go wprowadzić 1 stycznia 1950 r. gdyż właśnie ten nowy rok zaczyna się od niedzieli.

Przedstawiciele największych partii St. Zjednoczonych przedłożyli ten projekt reformy kalendarza **Kongresowi Amerykańskiemu** do rozpatrzenia i aprobaty. Dotychczas już 14 **państw wyraziło oficjalnie swą zgodę** na jego przyjęcie.

Najnowsze zdjęcie łyżwiarki i gwiazdy filmowej b. mistrzyni świata Sonii Henie w jednym z lokali nocnych Hollywood z jej nowym partnerem Greg Bautzerem.

Książki nadesłane

WŁADYSŁAW ORKAN — **„W Roztokach"**, nakładem Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

BOHDAN PEPŁOWSKI — **„Całun"** — nakładem Gebethnera i Wolffa — Warszawa.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia IV-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł na Nr. Nr. 1485 (padła w Warszawie), 38121 (padła w Łodzi), 41344 (padła w Gdańsku - Wrzeszczu).

Po 100.000 zł na Nr. Nr.: 2523, 2825, 25760, 29554, 48297, 50120, 65418.

Po 20.000 zł na Nr. Nr.: 662, 8250, 12260, 12859, 17038, 20279, 20417, 21473, 24765, 27428, 28587, 32333, 36125, 36136, 50500, 53817, 56432, 60180, 60216, 77820, 79278, 81560.

Po 10.000 zł. nr Nr. Nr.: 77, 2295, 2885, 3251, 4488, 5992, 8029, 8606, 8809, 8816, 8930, 9069, 9667, 9878, 10060, 10341, 10396, 10906, 11189, 12085, 13432, 13448, 13467, 14575, 14971, 15226, 15302, 16107, 16370, 17529, 18173, 19206, 22991, 23031, 24562, 27529, 28834, 30059, 30173, 30530, 31124, 32858, 32944, 34270, 35229, 36761, 36842, 37459, 40144, 41218, 42432, 43402, 44915, 46720, 49410, 50349, 52611, 53484, 54712, 55508, 56672, 58806, 58957, 60290, 60581, 63209, 65017, 65592, 68492, 69939, 71759, 72546, 73092, 75951, 76430, 78089, 78254, 79631, 81005, 81172, 81528, 82369, 82628, 83610.

Po 5.000 zł. na Nr. Nr.: 1062, 1977, 979, 2497, 583, 3053, 605, 4355, 788, 854, 5500, 917, 7565, 8600, 802, 981, 10020, 874, 11285, 12250, 14944, 16844, 17558, 18720, 884, 19602, 20906 22064, 25236, 796, 26438, 28102, 239, 293, 29766, 30217, 236, 32292, 939, 33316, 738, 851, 935, 34747, 35189, 36762, 38050, 885, 39872, 40176, 318, 41043, 214, 42011, 913, 43088, 374, 44419, 46535, 921, 934, 47044, 105, 48851, 959, 49006, 51081, 233, 52423, 689, 53150, 54798, 983, 55390, 57515, 570, 58914, 59222, 607, 60270, 403, 407, 741, 63957, 64032, 66016, 85, 67503, 816, 69672, 72470, 910, 73754, 808, 916, 74327, 75282, 76002, 77992, 81711, 82371, 464, 83477, 84523.

Po 3.000 zł. na Nr.: Nr.: 56, 495, 504, 604, 1574, 3361, 912, 4056, 625, 783, 5557, 6064, 771, 7823, 8082, 543, 693, 9143, 526, 10544, 11286, 12532, 13045, 100, 599, 717, 14138, 854, 15035, 16475, 547, 788, 17214, 319, 18651, 19057, 498, 20045, 758, 21150, 25898, 970, 26405, 924, 27277, 567, 620, 830, 28117, 30080, 33282, 488, 720, 34450, 470, 35255, 423, 36024, 493, 40006, 974, 41053, 247, 41503, 747, 42191, 641, 44022, 490, 993, 45551, 47381, 48623, 50561, 51545 52274, 396, 710, 746, 53566, 55493, 63086, 115, 65491, 860, 948, 66773, 68267, 965, 71373, 589, 74925, 79033, 81256, 82261, 84981.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł. z 1-go dnia ciągnienia

72472 82 510 34 66 99 615 87 877 966 78 73030 134 35 38 233 308 84 470 481 85 518 89 628 89 790 92 895 74060 188 90 211 393 403 13 558 609 17 29 74 95 761 893 961 75033 61 86 109 10 341 67 405 517 32 72 82 84 603 34 65 728 825 74 915 17 57 76047 97 104 248 53 381 480 737 69 824 60 922 46 67 77021 125 94 269 76 348 95 404 08 31 616 26 46 96 733 813 42 61 76 78019 170 208 93 339 40 457 77 718 55 82 839 86 901 25 63 80 79027 34 66 140 274 95 323 56 95 451 91 94 99 507 25 49 569 602.

80012 63 89 428 31 506 78 83 714 821 993 81032 105 47 237 67 305 19 414 42 550 51 64 788 998 82014 134 66 211 55 94 378 91 424 70 516 42 89 650 74 723 80 825 38 40 98 997 43050 156 227 350 88 456 502 20 99 609 44 73 82 701 24 93 802 23 40 65 72 74 925 84041 101 67 210 44 56 83 307 23 30 410 63 505 11 44 50 69 612 24 29 30 701 50 76 812 917 43 48 979.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro.

Leopold Żołędzinowski, dawny agent kontrwywiadu, proponuje Leonowi Jodłowskiemu współpracę z alianckim wywiadem. Jodłowski zgadza się. Na zakończenie Żołędzinowski pyta się przyjaciela o szczegóły, dotyczące wspólnej znajomej — Agaty Smoter — obecnie urzędniczki gestapo.

POWIEŚĆ 11)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

— Bądź tylko ostrożny i rozsądny Leonie. Nie narażaj się — zbyteczna brawura gubi ludzi.

Jodłowski rozcierał zgrabiałe ręce.

— Zmarzłem, Hel.

Chuchnął. Z ust uleciał biały obłoczek pary. Żona spojrzała na termometr.

— Minus sześć stopni Celsjusza.

— Mróz w domu — coś okropnego.

— Chodź Leonie do kuchni. Rozpalimy ogień.

— A co dziś będzie?...

— Kluski kartoflane i zacierki.

Wzięli się pod ręce. Idąc do kuchni całowali się po zimnych, zsiniałych policzkach.

— Ta wstrzętna zima da się nam we znaki! — mruknął Leon.

Ossnowski wrócił. Wszedł do kuchni zaróżowiony od mrozu. Wyglądał zdrowiej. Duże piękne oczy pełne były blasku.

— Wyjeżdżam drodzy moi.

Helena spojrzała zdziwiona.

— Dokąd? I po co? — Pan przecież jeszcze jest chory!

Ossnowski uśmiechnął się.

— Już się dobrze czuję, pani Heleno. Jadę do Krakowa.

Jodłowski wzruszył ramionami:

— To samobójstwo, Jerzy. Przestrzelone płuca, plujesz krwią. Musisz iść czym prędzej do lekarza... — Jaka tam jazda! Daj lepiej spokój...

Ossnowski zdjął płaszcz i zaniósł go do przedpokoju. Później przygładził posiwiałe przedwcześnie włosy. Usiadł przy ogniu. Był wyjątkowo w dobrym humorze.

— Jadę do Francji — powiedział stanowczo. Z Krakowa dostanę się do Słowacji. Stamtąd na Węgry i do Jugosławii...

Jodłowski ironicznie przyglądał się Ossnowskiemu. Helena nie mogła ukryć wzburzenia.

— ...Z Serbij do Paryża to już prawie jeden krok. W Belgradzie są ludzie którzy się zaopiekują mną. Dopomogą, ułatwią. Dostanę pieniądze i skierowanie... We Francji...

— On ma gorączkę, Hel. Gdzie jest termometr? Bredzi! — przerwał z pasją Leon. — Już sama podróż do Krakowa zabije go! — a cóż dopiero mówić o przeprawie przez góry... — w zimie, z podziurawionymi płucami, bez ciepłego ubrania! Człowieku, ledwo się trzymasz na nogach — gdzie ci marzyć o podróży z Warszawy do Francji?! Zwariował! Albo trzymają się go niemądre żarty.

Ossnowski słuchał z dobrodusznym uśmiechem. Helena dorzuciła węgla do ognia. Na twarzy miała wypieki — oczy jaśniały, usta stały się pąsowe...

— Jaka pani ładna — Ossnowski nie mógł od niej oczu oderwać. — Żal mi, że was opuszczam. Dobrze mi tu. Byliście mi więcej niż rodziną. Ale wydostać się stąd muszę za wszelką cenę! Tu nie wytrzymam. Niewola jest straszna. We Francji jest wojsko. Będę się bił. Na coś się wreszcie przydam.

— ...Żołędzinowski ma jakieś plany w związku z twoją i moją osobą. Organizuje wywiad na terenie kraju. Potrzebują ludzi. Był tu dziś u nas — ja się już zgodziłem. Chciał się z tobą widzieć w tej sprawie.

— Ossnowski milczał. Zdawało się, że nie dosłyszał słów przyjaciela.

— Jerzy, słyszysz? — głos Leona drżał.

— Słyszę, Leonie. W Polsce nie mogę zostać. Nie chcę wiedzieć o żadnym wywiadzie. Nie chcę się spotykać z „dobrymi znajomymi"... Mam tego dość. Znów wywiad — i ci z „dwójki". Podwładni, koledzy i szefowie — niedoszli moi mordercy. Zresztą ja już nie żyję. Mnie zgładzono we wrześniu 39 roku. Umarli nie wracają — bo i po co? Nie — nie — podziękuj Żołędzinowskiemu! To zdaje mi się dobry chłop? Opowiadałeś o nim. Kraków — Słowaczyzna — Belgrad — Marsylia...

— Rób jak chcesz — zgodził się niechętnie Jodłowski.

— Widzisz... — Tak będzie lepiej — ucieszył się Ossnowski. I wam będzie lżej. Swoich własnych dość macie kłopotów. — A poza tym atmosfera ucisku i klęski, atmosfera beznadziejności przygniata mnie! Nie chcę konspirować. Pragnę walczyć. Zrozumcie mnie. I nie dąsajcie się na starego Ossnowskiego...

Po obiedzie znów próbowali odwieść Jerzego od powziętego zamiaru. Ale i tym razem bezskutecznie. Był nieugięty. Uparł się, że musi być na zachodzie i że jego miejsce w szeregach armii walczącej na ziemi francuskiej. Przepraszał i tłumaczył. Próbował nawet przekonywać Jodłowskich.

W końcu dali za wygraną, zniechęceni i rozgoryczeni. Helena wyraźnie rozżalona powiedziała:

(dalszy ciąg nastąpi).

Redaktor Naczelny: Teofil Witek F-23813 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł. z odnoszeniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49